

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 19 Sierpnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt - Petersburg, dnia 6 sierpnia.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Dnia dzisiejszego, o godzinie 11 zrana, był wielki zjazd do cerkwi sobornej Leyb-gwardyi, półku Preobrażńskiego, gdzie, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO PAŃSTWA: CESARZA JEGOMOŚCI, CESARZOWY JERMOŚCI i JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI NASTĘPCY TRONU, oraz całego Dworu, znakomitszych Osób wojskowych i cywilnych, tudzież wszystkich do Dworu wstęp mających, płci obojczy, po mszy świętej, zaśpiewane były do Pana Boga dziękczynne modły, za szczęśliwe i zwycięzkie Armii Rosyjskiej przeyscie po raz pierwszy za Bałkany i wzięcie z tamtej strony gór, twierdz i miast tureckich: *Burgasu, Anchioli, Mezembryi, Aidos i Karnabatu*; przy czém strzelano z armat twierdzy Petropawłowskiej. Wieczorem cała stolica była oświecona.

— Wczora, o godzinie 5, po południu, NAYJAŚNIEYSI PAŃSTWO: CESARZ JEGOMOŚĆ, CESARZOWA JERMOŚĆ i JEGO CESARSKA WYSOKOŚĆ NASTĘPCA TRONU raczyli przybyć z *Peterhoffu* do pałacu na Jełaginśkim ostrowiu.

Dnia 8 sierpnia.

Dzisiaj, o godzinie 1 po południu, w obecności NAYJAŚNIEJSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, spuszczone z warstelow nowey admiralieyi, fregatę 44-rodziałową, *Newa*, pod dowództwem Kapitana porucznika *Manswetowa*. Ta, bardzo piękna fregata, zbudowana jest przez Kapitana Inżynierów, *Kotłodka*, który Nayaśka wiey podniesiony został do następującej rangi. Xiążę *Chosrew-Mirza* także patrzył na ten, zupełnie dla siebie nowy, widok, z mieysca przygotowanego dla JEGO WYSOKOŚCI i orszaku Xiążęcego.

— Otworzono ogród pałacu Tauryckiego dla publiczności. Pomimo trwającej dotąd niepogody, w pierwszych dwóch dniach po przybyciu Xięcia *Chosrewa-Mirzy*, w ogrodzie tym znajdowało się dosyć znaczne zgromadzenie. W tychże dniach, Xiążę raczył używać przechadzki w ogrodzie.

— Dzisiaj, o godzinie 1, z południa Xiążę *Chosrew-Mirza*, ze swoim orszakiem zwiedził Kunst-Kamerę i wcale z pilną uwagą oglądał wszystkie w tym rzadkim zbiorze znajdujące się rzeczy ciekawe i kosztowne.

Przez Nayawyższy ukaz, objawiony Rządzącemu Senatowi, przez P. Ministra oświecenia narodowego: Dnia 22 lipca. NAYJAŚNIEYSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, po nayspodobańszem przełożeniu P. Ministra oświecenia narodowego, dnia 19 lipca Nayawyżey potwierdzić raczył: na urząd oddzielnego cenzora w *Grodnie*, na miysce zmarłego Dyrektora *Brodowskiego*, terazniejszego Dyrektora szkół gubernii grodzieńskiej, Radcę kolegijskiego, *Suchodolskiego*.

— Przez Nayawyższy rozkaz, wydany dnia 10 lipca, mianowany został: orszaku JEGO CESARSKIEJ MOŚCI Jenerał-Major, *Kawelin*, Komendantem CESARSKIEJ Głównej Kwatery, na miysce Jenerała-Majora *Friedberga* 2go, z zostawieniem w orszaku Nayaśniejszego Pana.

— Przez Nayawyższy rozkaz, wydany d. 15 lipca, w Kraśnem-Siele, zostali naznaczeni: w piechocie: Dowódca 3ciej brygady 1szej dywizyi grenadyerów, Jenerał-Major *Samburski* 1szy ma liczyć się w armii. Dowódca 1szej brygady, 1szej dywizyi grenadyerów Jenerał-Major, dowódcą 3ciej brygady teyże dywizyi, *Leontjew* 1szy.

Dowódca 2giej brygady 1szej dywizyi, Jenerał-Major *von Friken*, dowódcą 1szej brygady teyże dywizyi. Zostający przy Naczelniku 1szej dywizyi grenadyerów Jenerał-Major *Tomaszewski* 1szy, dowódcą 2giej brygady teyże dywizyi.

— Na skutek Nayawyższego JEGO CESARSKIEJ MOŚCI rozkazu, nastalego w dniu 2 stycznia r. 1829, Kommissya prośb niniejszém ogłasza, prośby, tak o przysposobienie za synów, nieprawie urodzonych wychowanców, jako i o przyłączenie do narodzonych prawnie dzieci przedślubnych, do niey wchodzące, żadnego biegu nie otrzymają i zostaną zaniechane.

— Wyjechali z tey stolicy, dnia 4 sierpnia: do *Sweaburga*, Jenerał okręgowy 5go okręgu oddzielnego korpusu straży wewnętrznej, Jenerał-Major *Łaszinow* 1szy. Przybyli, dnia 5 sierpnia: z *Rewla*, Jenerał-Adjutant *Benkendorf*; z *Wyborga*, naczelnik 23ciej dywizyi pieszej, Jenerał-Porucznik *Tieslew* 1szy; dnia 7: z *Ługi*, Ekonom Rady ustanowionej przy Towarzystwie wychowania dziewic szlachejnych, Rzeczywisty Radca Stanu *Brozin*; z różnych gubernii, Ober-Kwatermistrz Głównego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI osiedlenia wojskowego, Jenerał-Major *Nasakin*; z *Jarostawia*, Kostromski Gubernator Cywilny, Rzeczywisty Radca Stanu, *Hanskau*.

WIADOMOŚĆ OD ODDZIELNEGO KORPUSU KAUKAZKIEGO, DO DNIA 10 LIPCA.

(z Ruskiego Inwalida.)

Naczelnie-dowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukazkim donosi CESARZOWI JEGOMOŚCI o swoich działaniach po wzięciu *Erzerum*, w następujących szczegółach:

Dla koniecznego zabezpieczenia skrzydeł swoich przeciw wszelkim nieprzyjaciela usiłowaniom, Jenerał Hrabia *Paskiewicz* wystął dwie wyprawy: jedną, pod naczelnictwem Półkownika 41go półku strzelców, *Lemana*, do *Chnizy*, fortyfikacyi, leżącej na sto wiorst, po drodze do *Muszy*; a drugą, pod wodzą Jenerał-Majora *Burcowa*, do *Beyburtu*, twierdzy, o sto wiorst do *Arzerum*, po drodze Trebizondskiej.

Do sandżakostw, które przeciw nam czyniły powstania w ciągu przeszłej zimy, jakoto: *Olti*, *Narywan-Szawletu* i *Adżary*, posłane były kolumny ruchome, dla zapewnienia w tych krajach uległości naszemu Rządowi.

Tymczasem, przed wysłaniem wyprawy, do *Chnizy*, dnia 4 lipca, przybyli do Hrabiego *Paskiewicza*, Deputowani z tey twierdzy, z jej kłucami i prośbą mieszkańców o przyjęcie ich pod opiekę. *Kurtyńcy*, składający część woyska *Baszy Muszkiego*, otrzymawszy wiadomość o wzięciu *Erzerum*, bunt podnieśli przeciw niemu i ruszyli rabować *Chnizę* i sąsiedzkie wioski; a *Basza Muszki* zmuszony był z pozostałymi woyskami swemi reysterować się do *Muszy* i daley do *Betlisu*.

Półkownikowi *Lemanowi* rozkazano przeto zająć twierdzę *Chnizę*, uzbrojoną 6ścią działami, a mieszkańcom dawać wszelką obronę i opiekę.

W sandżakostwie *Olti* nieprzyjaciela nie znaleziono; mieszkańcy zaś tameczni, jako też sandżakostwa *Narywańskiego*, przystali Deputatów z oświadczeniem poddania się.

Z drugiey strony, wyprawa Jenerał-Majora *Burcowa* do *Beyburtu* uwieńczoną została zupełnem i pomyślnem powodzeniem. Twierdza ta i miasto, co do rozległości równająca się *Karsowi*, a godna uwagi przez czystość ulic i z piękności

budowli, zajęta była dnia 7 lipca, bez żadnego oporu. Jenerał-Major *Burcow* donosi Hrabieciu *Paskiewiczowi* następujące o tym wypadku szczegóły:

Wyszedszy z obozu pod *Erzerumem*, dnia 5, oddział nasz miał drugiego dnia nocleg nad rzeką *Czorochem*, w odległości 4 lub 5 godzin drogi od *Beyburtu*. Droga, idąca przez pasma gór, była bardzo przykra; w jednym miejscu, pokrytym topieliskami, spadziści górnicy byli tak niebezpieczni, iż kilka powózek naszego oddziału wyróciło się do parowu, a konie na śmierć się pozabijały. Wysyłane podjazdy donosiły, że *Kiahja Seraskiera*: z *Baszami*: *Jahbia-Baszą* i *Tysczy-Oglu*, miał tu do 5 tysięcy żołnierzy, z których około 2 tysięcy rozeszło się do swoich domów, a pozostałe 3 tysiące zamierzały bronić *Beyburtu*, także, oprócz tego, do 500 zbrojnych zebrano dla bronięcia składów miedzi, leżących o 2 godziny drogi od *Beyburtu*. Nakoniec, znowu dnia 7, podjazdy uwiadomiły, że jeszcze wieczora wczorayszego widziały tu wspomniane wojska tureckie. Na skutek czego, Jenerał-Major *Burcow*, na mocy danego sobie polecenia, postanowił opanować, naprzód składy miedzi, a potem już ruszać dalej.

Wysłany dla zajęcia składów miedzi Major *Zass* z setnią konnicy, wzmocnionej piechotą, zrazu spotkany był ogniem karabinowym; wkrótce jednak mieszkańcy, po większej części Turcy, broń rzuciwszy, wyszli przeciw naszym wojskom z obrzami, a tak skład miedzi został przez nas zajęty.

Gdy oddział wyszedł ztąd ku *Beyburtowi*, o 12 wiorst od miasta, spotkało go pięciu ze starszyny i złożyło akt od wszystkich mieszkańców, mocą którego miasto i twierdzę zobowiązali się poddać, na tych samych warunkach, na jakich poddane zostało *Erzerum*, oraz zgodzili się rozbroić wszystkich mieszkańców miejskich i wiejskich. Ci Deputowani z *Beyburtu* oświadczyli, że naczelnicy tureccy, dowiedziawszy się o nadejściu wojsk rossyjskich, jedni wieczorem, a drudzy już nazajutrz, dnia 7, opuścili *Beyburt*, zrabowali okoliczne Armenów wioski i rozbiegli się dając ku *Erzindzon*, *Hemisz-Chan*, *Trebizondowi* i *Ispir*.

Po zajęciu *Beyburtu* przez nasze wojska, znalaziono w nim 4 działa, zapas prochu i znaczny magazyn prowiantu.

Jenerał-Major *Burcow*, po drodze do *Beyburtu*, napotkał wielu mieszkańców, którzy z familiami szli do posiadłości tureckich, w liczbie tej wiele z *Karsu*, *Zewina*, *Medlenherta* i innych miejsc; dowiedziawszy się atoli o wzięciu *Erzerumu* zaniechali dalszej drogi i zaczęli powracać do swoich domów.

Basza *Wański*, zebrawszy na granicach *Paszalika Bajazetańskiego* z górą 10 tysięcy wojska, ku schyłkowi przeszłego czerwca, natarczywie atakował Jenerał-Majora *Popowa*, który walecznie się potykał, i pomimo przewagi sił swoich, był zmuszony do odstąpienia i zatrzymania się na 15 wiorst od *Bajazetu*, oczekując nowego posiłku. Otrzymałszy tymczasem wiadomość o wzięciu *Erzerumu*, *Basza* ten, opuściwszy swój obóz, uciekł z całym swym wojskiem.

Tak więc, powodzeniem oręża rossyjskiego w centrum, lewe skrzydło nasze zostało uwolnione od pokuszeń nieprzyjaciela, którego pierwsze od *Bajazetu* odparcie sprawiło mu stratę 300 ludzi zabitych i raniionych.

Przy tém doniesieniu, Hrabia *Paskiewicz* składa Jego Cesarskiej Mości klucze twierdzy *Chnizy*, 4 bunczuki *Seraskiera*, razem z nim zabrane, 3 chorągwie do tychże należące bunczków, oraz 4ry tureckie piechoty regularnej, wzięte w *Erzerumie*, także chorągiew *Seraskiera*, zwaną sandżakiem, i chorągiew jego orężoności. Oprócz tego, w domu zbiegłego trzy-tulnego *Jahji-Baszy* znaleziono należące do niego: trzy bunczuki, 4 chorągwie, 2 bułaty i jedną buławę.

WIADOMOŚCI O WOJSKA DZIAŁAJĄCEGO.

(Journal de St. Petersburg.)

W obozie pod *Aidos*, dnia 25 lipca.

Pierwszych zaraz dni po przybyciu do *Aidos*, Wódz Naczelny drugiej Armii, Hrabia *Dybiecz-Zabatkański*, był uwiadomiony, że mieszkańcy *Mahometanie* z niektórych wiosek w okolicy miasta tego leżących, którzy za zbliżeniem się wojsk naszych uciekli byli w góry, mają chęć wrócenia z rodzinami swemi do domów, gdzieby spokojni byli pod opieką wojska. Naczelny Jenerał nie omieszczał korzystać z tych skłonności; po niejakiach układach z ich deputowanymi; mieszkańcy kilkunastu wiosek, wszyscy muzułmanie, zapewnieni i ośmieleni jego oświadczeniami, złożyli nam broń, wrócili do domów, i otrzymali od Naczelnego Wodza karty protekcyjne i załogi.

Toż się zaczyna skutecznie i dalej wglądać kraju, po drodze do *Adryanopola*, a straż przednia korpusu dowodzonego przez Hrabiego *Pahlenę* przyjęła już od *Faki* poddanie się niektórych wiosek muzułmańskich, których mieszkańcy także broń złożyli, oświadczać, iż chcą zostawać w spokojności pod naszą opieką.

Naczelny Wódz, chcąc w takowych okolicznościach, utrzymywać i zachęcać, ile można, tak przyjaźne skłonności narodu muzułmańskiego, osądził za pożyteczną wydać proklamacyę, w której skłania mieszkańców *Rumelii* do zostawiania spokojnie w swych siedzibach, gdzie nietykaność ich osób, jako też własności, zupełna wolność wyznania i wymiar sprawiedliwości przez własne ich władze, będą im zapewnione. Umieszczamy tu dla wiadomości naszych czytelników ważny ten dokument, którego oświadczenia zostały już przyjęte z podziwieniem i wdzięcznością od muzułmanów, mieszkających po wsiach, w okolicach *Aidos*, ku *Bałkanom* położonych.

PROKLAMACYA.

„Wódz Naczelny Armii Rossyjskiej, którą zwycięstwo zaprowadziło, aż na równiny *Rumelii*, ubolewając nad zaślepionym uporem Rządu *Ottomańskiego*, w odrzucaniu umiarkowanych propozycy, czynionych w Imieniu *NAYJAŚNIETSZEGO* Cesarza *Wszech Rossy*, a których przyjęcie położyłoby koniec nieszczęściom z wojny wynikającym, i wróciłoby spokojnym mieszkańcom tych krajów odpoczynek i spokojność, widzi się w koniecznej potrzebie posuwania dalej swych powodzeń, zaimowania kraju, i iść tak daleko, jak się Bogu podobą go zaprowadzić, iżby tém zmusić *Sułtana* do usłuchania głosu rozsądku i ludzkości.

Ale dopełniając tej smutnej powinności, Naczelny Wódz gorąco pragnie oszczędzić spokojnym mieszkańcom, tak *mahometanom*, jako i *chrześcijanom*, nieszczęść, wypływających z zajęcia kraju przez wojsko, a bardziej jeszcze, zapobiedz ich zgubie, która byłaby nieuchronną, gdyby, zatruwając widokiem zbliżającej się Armii, chwycili się smutnej myśli, odbieżenia swych siedzisk i opuszczenia wsi i miast.

Dla tego Naczelny Wódz osądził za słuszną ogłosić, co następuje:

1) Wszyscy muzułmanie, mieszkańcy miast, miasteczek i wsi, obowiązani są, aby pozostali spokojnie w swych domach, z żonami i dziećmi, z dobrami swemi i własnościami, bez obawy czyjejkolwiek napaści. Będą tylko musieli oddać wszystką swą broń, która ma być złożona w miejscu bezpiecznym. O niej sporządzi się wiadomość szczegółowa, i z powrotem pokoju broń ta w zupełności będzie im powrócona.

2) Mieszkańcy będą mieli zupełną wolność wyznawania religii muzułmańskiej, zachowując swe meczety i swoich *Imanów*, będą w nich regularnie odprawowali pięćkroć modły w godzinach kanonicznych, i jakby w dodatku odmawiać w czasie modłów piątkowych, *hutbe*, w imieniu *Sułtana* *Mahmuda*, swego *Monarchy* i *Kalifa*; rozumie się bowiem, że mieszkańcy ci, którzy dalej mieszkać będą w kraju, przez wojska Rossyjskie zajętym, nie są dla tego obowiązani zostawiania poddanych Rossyjskimi, ale, jak i wprzód, nie przestają być poddanymi *Sułtana*.

5) Wszystkie władze miejscowe po miastach, jak w Adryanopolu i innych, Ajanowie, Kadowie, Starszyna, i t. d., również wzywa się do nieopuszczania miejsc swego pobytu, i do zajmowania się dalej administracją, dla zabezpieczenia i utrzymywania spokojności i dobra mieszkańców muzułmanów. Żadna zwierzchność rossyjska nie będzie się wtrącała do spraw muzułmanów pomiędzy sobą. Będą je rozstrząsały i załatwiały właściwe władze muzułmańskie w każdym miejscu.

4) Mieszkańcy zbiorą plony ze swych pól, złożą swe zboże na własne opatrzenie, a wszelkie nad potrzebę produktu, które nie będą użyte na ich konsumpcję, mogą być przez nich sprzedawane Armii Rossyjskiej, która płacić będzie gotowemi pieniędzmi, w dle cen, jakie się postanowią.

5) W każdym mieście, władze muzułmańskie, oddadzą w całość władzom Armii Rossyjskiej, wszelkie rzeczy należące do wojska tureckiego, jako: działa, broń, amunicję, zapasy i t. d. Skoro się to dopełni, nie będzie wolno nikomu zgłębiać się żadnej własności osób prywatnych, a każdy mieszkaniec pozostanie przy tem wszystkim, co posiada, i swobodnie używać go będzie.

6) Po miastach, miasteczkach i wsiach, żołnierze Armii Rossyjskiej, nie będą zajmowali żadnego domu, zamieszkanego przez muzułmanów, i zostaną przedsięwzięte najsurowsze środki ku zapobieżeniu, aby muzułmani mieszkańcy, ich żony i dzieci, na najmniejszą nie byli narażeni przykrość, lub krzywdę ze strony wojskowych.

Wszystkie wyżej wyrażone warunki będą najsurowszemu przestrzegane, a władze muzułmańskie obowiązane będą uwiadomić Naczelnego Wodza o wszystkim, co się tycze ścisłego ich wypełniania."

W Głównej Kwaterze w Aidos, d. 19 lipca.

Odessa dnia 3 sierpnia.

(Journal d'Odessa).

Od 30go lipca do 2 sierpnia przybyło do Odessy z portów tureckich, przez Rossję zawojowanych, okrętów od skarbów zafraktowanych 6.

— Od dnia 25 lipca do wczorajszego wieczora w mieście naszym nie było najmniejszego zdarzenia zarazy: wczora umarło jedno dziecko, na którym jedni z medyków znajdują niepewne znaki; drudzy zaś utrzymują, że śmierć tego dzieciska nie podpada żadnemu podejrzeniu. Pomimo takiego zapewnienia, Zwierzchność miejscowa uważa swym obowiązkiem przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności. Familia dzieciska zmarłego została przeniesioną do lazaretu. Ci, którzy byli w związkach z tą familią, zostali oznaczeni i pod czułą straż poddani. We wsiach Usatowy-Chutory i Kujalniku d. 31 lipca umarło 4, zachorowało 2. D. 1 sierpnia umarło 5 osób, zachorowało w Kujalniku 1; 2 augusta umarłych nie było; ale na kordonie kwarantanny około Kujalnika zachorował 1 kozak, zapewne musiał mieć związku z mieszkańcami przed zaciągnięciem kordonu. W Usatowych-Chutorach kilka już dni nowych chorych nie zdarza się, nawet pomiędzy tymi, co byli oddzieleni z przyczyny największego podejrzenia.

Wiadomości od Wojska w Turcyi.

Armia nasza w Turcyi przedłuża działania wojenne ze świetnymi postępami. Pod naczelnictwem Głównego Dowodzącego zajęła Karnabat i Jambol, które to miejsca daremnie siliły się nieprzyjaciel bronić od zwycięzców. Wojska Otomańskie w powszechności postradały ducha, i bojaźliwość je powszechnie. Oddział, który był w Kirklidzi (40 cerkwi), przyszedł do wojska naszego dla tego, ażeby broń przed nim złożyć. Awangarda nasza zajęła Faki; na drodze do Adryanopola; a Turcy cofali się ku Fillippopolowi. (J. d'Od.)

A i d o s.

Aidos (starożytne Idos), pierwsze znakomite z tej strony Bałkanu, na drodze do Konstantynopola, miasto, leży nad płynącym z góry strumieniem Dżengier, na którym zrobiony tu jest most

o jednej arkadzie. Miasto zamieszkane po większej części przez Bulgarów; znajduje się w niem do 1000 domów i 5 meczetów. W bliskości miasta są ciepłe źródła. Aidos było jednym z pierwszych zawojowań Osmanów, za Sultana Orhana, w roku 1327. Wkrótce atoli Turcy je postradali; potem było powtórnie zdobyte przez Sultana Amurata I, w roku 1366, i nakoniec, po raz trzeci, w czasie bezkrólewia po Bajazecie I, w roku 1411; odtąd zostawało pod panowaniem Turków. (G. S. P.)

Moskwa dnia 24 lipca.

(z Gazety St. Petersburskiej.)

Dnia 22 lipca, o godzinie 6 wieczornej, za rogatką Rohożską, Jego Wysokość Xiaże Perski, w towarzystwie P. Wojennego Jenerał-Gubernatora, zgromadzonych osób i wielu ze swego orszaku, bawił się polowaniem z psami na różne zwierzęta, ściganiem zajęcy i puszczaniem zwierzyny. Xiaże konno, w mocnym galopie, strzelał do szybko biegnących zajęcy, z nadzwyczajną zręcznością nabijał fuzyą i jednego z nich zabił; potem, zsiadłszy z konia, strzelał do ptaków.

Dnia 20, zrana, Jego Wysokość był w zakładach Izby powszechnej opieki, a wieczorem na teatrze francuzkim.

Jedynasto-dniowe przebywanie Wysokiego Gościa w naszej starożytnej stolicy skończyło się w sposób bardzo świetny, wspaniałym bale u P. Moskiewskiego Gubernatora Cywilnego.

Malowna ulica ogrodowa, na której się znajduje dom J. W. Gubernatora, zwała niezliczone multo widzów przez swoją piękną illuminacją. Arkada i kolumny bramy, rozmaite ozdoby po obu stronach długiego dziedzińca, stały niezmiernie zajmujący obraz pirotechniczny. Sam dom, jeden z najpiękniejszych w stolicy, ozdobiony ze wszelką okazałością, jaśniał rzęsiłą illuminacją i dowodził przewybornego gustu szanownej gospodyni.

Oczekiwany Gość przyjechał o godzinie 10, z J. O. Xieciem Dymitrem Włodzimierzowiczem Golicy-nem i znacznymi członkami swego orszaku; był spotkany przez gospodarza na wschodach, zasłanym sukniem czerwonym, a przez gospodynię przed salą gościnną, i gdy Xiaże zajął miejsce w tej sali, napełnionej damami, które siedziały w kilku półkolach, wtedy Xiażęciu i wszystkim Gościom zostały podane owoce. Tymczasem zabrzmiała muzyka. Xiaże rozpoczął bal z Hrabinią Strogonową; potem tańczył z gospodynią i żoną P. Moskiewskiego Komendanta. Po skończonym polonezie nastąpiły: walce, kadryle, mazurki. Stroje damskie były wcale ozdobne. Młode dziewice stały łączny obraz Gracy i Terpsychor. Żywość i wesołość panowały bez przerwy. Wszyscy znajdowali ten bal najwyborniejszym we wszelkim względzie. Ustawicznie roznaszane owoce, lody i napoje chłodzące, były przyjemnym antydotem od niezmiernego upału, którego trudno uniknąć latem, wpośród wielkiego zgromadzenia.

Przed kolacją, Xiaże, udawszy się do jednego z pokoi gościnnych, grał z Xieciem Dymitrem Włodzimierzowiczem w Szachmaty. Okoliczność nadzwyczajna: Syn Następcy Tronu Perskiego zabawia się w Moskwie grą znakomitą dalekiej swej oyczyzny! Xiaże raz wygrał; druga partya została rozegraną; co też w grze szachmat bywa bardzo rzadko.

O pół do pierwszej nastąpiła kolacja. W dwóch ubocznych, bardzo pięknych, pokojach, były ustawione dwa stoły. Xiaże do jednego z nich usiadł między Xiażęciem Dymitrem Włodzimierzowiczem Golicy-nem, a Xiażęciem Nikołajem Borysowiczem Jusupowym, z damami, w liczbie do 30; tyleż dam siedziało przy drugim stole. Mężczyźni jedli kolację na małych stolikach, we czterech pokojach. Ażaliż trzeba wspominać, że kolacja była najwytworniejszą? Trzeba jednak powiedzieć, iż bronzone białe kosztowne, piękne roboty francuzkie, i inne znakomite przybory stołowe, były świetną ozdobą pierwszych dwóch stołów.

Kolacya skończyła się o godzinie 2. Xiążę wypalił *kalian* (*), i pożegnał się; bał stoli przedłużyć się jeszcze czas niejaki tańczeniem kotylionu.

Nazajutrz, zrana, Jego Wysokość opuścił naszą stolicę i udał się do *St. Petersburga*. Znamienity gość, potomek królewski, odwiedzieli jednego z naykolossalniejszych Europy Mocarstw, obdarzony nader szczęśliwemi zdolnościami, zapewne obróci na swój pożytek obejrzenie nieocenionych skarbów nauk, sztuk, umiejętności i towarzystwa, zaszczerpionych przez tak znanego krajowi jego, *Piotra Wielkiego*, a kwitnących pod błogosławionem berłem *Wielkiego Prawnika Jego, Nikołaja I.*, który również wiecznie trwać uczynił o sobie pamięć w nowych rocznikach naystarożytniejszego z pomiędzy Królestw wschodnich.

Xiążę Szalikow.

KRÓLEWSTWO POLSKIE.

Warszawa dnia 21 sierpnia.

(z Kuryera Warszawskiego.)

JO. Xiążę Konstanty Czartoryski, b. Jenerał Adjutant, przybył do Warszawy.

— W dniu 1 września o godz. 10 rano, odbył się w sali Giełdowej instalacya *Kommissyi umorzenia długu krajowego*, Dekretem N. PANA z d. 24 czerw. r. b. mianowany. Poczem *Bank Polski* zda sprawę z czynności swoich do dnia 1 stycznia r. b., pod przewodnictwem Ministra Przewodzącego w *Kommissyi Rządowej Przychodów i Skarbu* i w obec zainstalowanej *Kommissyi umorzenia*, oraz radców handlowych.

— Dzięki **BOGU** nie potwierdziła się wieść o zgonie czcigodnego naszego Prymasa.

FRANCYA.

Paryż, dnia 6 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Potwierdziła się pogłoska o zmianie Ministrów naszych. Wszyscy podali prośby o dymisyą, którą Monarcha przyjął. Następnie Xiążę *Polignac* został mianowany Ministrem spraw zagranicznych; dotychczasowy jenerałny Prokurator przy sądzie *Lugdunskim Courvoisier*, Wielkim Kanclerzem; Hrabia *Bourmont*, Jenerał Porucznik i Par Francyi, Ministrem wojny; Baron *Montbel*, członek Izby Deputowanych, Ministrem spraw duchownych i oświecenia publicznego, oraz Wielkim Mistrzem morskim; Hrabia *de la Bourdonnaye*, Ministrem spraw wewnętrznych; Hrabia *Chabrol de Croussol*, Ministrem przychodów i skarbu. Ministerstwo handlu zostało zniesionem, a czynności tego wydziału rozdzielono, częścią do Ministerstwa spraw wewnętrznych, częścią do naywyższej rady handlowej, pod dyrekcją Ministerstwa przychodów i skarbu. Hrabiowie *Portalis* i *Caux* oraz Baron *Hyde de Neuville* zostali mianowani Ministrami Stanu i członkami tajnej Rady. Jeszcze przed tą zmianą, jeden z tutejszych Dzienników napisał, iż jeżeli się wieść o niej potwierdzi, Francya uczyni politykę swoją zawisłą od polityki Xiążęcia *Willingtona*.

— Xiężna *Berry* w wigilią wyjazdu swego zwiedziła skład prawdziwych kaszemirskich szalów Pana *Wurmser* w tutejszej stolicy, i kupiła ich kilka, które, jak słychać, przeznaczyła na podarunek dla dostojnej siostry swojej, przyszłej Królowej Hiszpańskiej.

— Obie korwety Cesarsko-Rossyjskie, które przez kilka tygodni stały w porcie *Havre*, popłynęły d. 2 b. m. do *Petersburga*, zkad przed półczwartą roku rozpoczęły żeglugę na około świata. Fregata Cesarsko-Rossyjska, *Konstanty*, która dla naprawy znajdowała się w Porcie Tuloniskim, miała w pierwszych dniach bieżącego miesiąca udać się na powrót do swojej eskadry w Lewancie.

(*) *Mówimy o tem dla wzmianki o wschodnich zwyczajach i obyczajach.*

— Dnia 7 —

Jeden z tutejszych Dzienników pisze: „Zboleścią dowiadujemy się z gazety *Aviso de la Mediterranée*, iż z 200 okrętów naszych, 80 ma być rozbitych, i że fregaty *Dido* i *Pallas* otrzymały już takowy rozkaz. W obecnych okolicznościach z boleścią widzimy rozbijanie wojennych naszych okrętów. Przeciwnie owszem wypadałoby powiększyć naszą potęgę morską.“

Dochody skarbowe Francyi wyrachowane są na rok 1830 w ilości 979,787,135 franków, a wydatki 972,859,879; pozostałoby więc 6,947,256 franków.

AUSTRYA.

Wiedeń dnia 9 sierpnia.

Pan *Huszar*, pierwszy tłumacz Poselstwa naszego przy Porcie Ottomańskiej, przybył przez *Tryest* ze *Stambułu* do tutejszej stolicy.

Pochód wojska Austriackiego z Dalmacyi, oraz ku *Eseck* i *Semlinowi*, był powodem do rozmaitych wieści o celu jego. Słychać jednak, iż ściąganie tego wojska nie ma innego zamiaru, jak tylko wzmocnienie kordonu zdrowia.

Hrabia *Dandolo*, dowódca eskadry naszej na Archipelagu, został mianowany Kontr-Admiralem.

Cesarz Brezylijski darował Monarsze naszemu pięknego Tygrysa, który przysłany tu został przez Konsula Brezyljskiego w *Tryescie*. (G. IV).

TURCYA.

Stambul, dnia 25 lipca.

(z Gazety Warszawskiej.)

Dnia 20 b. m. odbyło się uroczyste posłuchanie Barona *Hübsch*, Ministra Rezydenta Duńskiego, u Wielkiego Sultana, w obozie na wielkiej łące przy *Bujukdere*. Dziś Pan *Royer*, Posel Pruski, miał pierwsze posłuchanie u Kaimakana, a uroczyste posłuchanie tego Posła u Wielkiego Sultana odprawi się pojutrze.

Od granic tureckich 1 sierpnia.

Listy z *Orsojy* donoszą, o smutnym zdarzeniu w *Widdynie*, to jest o eksplozyi wielkiej prochowej w obwarowanym zamku tego miasta, które tym sposobem zostało bardzo uszkodzone, i przy czem wiele ludzi zginęło. Nieszczęście to przypisują Turcy rozmyślnemu czynowi, i żądają większej obawy, niż gdyby się to było zdarzyło przypadkiem: przy znanej bowiem wytrwałości charakteru Turków, łatwo może nastąpić powtórnie czyn podobny. Wiele ludzi, a mianowicie z wojska regularnego pociągnięto do śledztwa. Słychać, iż Basza chce oddać oddział z miasta regularne wojsko i prosił Baszę Belgradzkiego o milicję, która już (jak doniesiono) wyruszyła z *Belgradu*. Wiadomości od wojska nie są pomyślne dla Turków, i mniemają, że musi przyść do pokoju: Porta bowiem posunęła już swoje środki obrony do ostatniego stopnia. Powstanie jest wprawdzie ogłoszone; wszakże, przy najlepszej chęci, w przeciągu 4 tygodni, zebrać się może najwięcej 30,000 ludzi, gdy tymczasem nieprzyjacieli idzie wprost ku *Stambułowi*, gdzie według autentycznych podań, całe obwarowanie, które tak wystawiano, składa się z 10 otwartych baterii, które zabezpieczają najwięcej jedną część miasta od raptownego uderzenia. Basza Belgradzki wysłał dnia 28 lipca Tatara do *Stambułu*. Goniąc francuzki, jadący ze *Stambułu* do *Paryża*, odbywa kwarantannę.

Oddział floty Rossyjskiej, złożony z 16 okrętów wojennych, między którymi są cztery liniowe, krążył nie dawno przed wejściem do Bosforu, prawie w odległości wystrzału od ostatnich zamków tej ciąsny morskiej.

Poprawa omyłki.

W przeszłym Nrze 98, w artykule z Danii, należy czytać: „D. i b. m. odbył się obrzęd ślubu córki Królewica naszego i t. d.“

Pozwolon. ukować. Zpołecenia JW. Litewskiego Wojennego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

« Drukarni Redakcyi.